

DO SKLEPU, ALE NIE NA ZAKUPY

Data publikacji 11.03.2019

Każdego dnia policjanci przeprowadzają kilka interwencji związanych z tzw. „kradzieżami sklepowymi”. Wachlarz zainteresowań złodziei jest ogromny. Podobnie jest z wiekiem sprawców czy statusem społecznym. Osoby ujęte na kradzieże są przekazywane funkcjonariuszom, którzy stosują wobec sprawców wykroczeń czy przestępstw procedury przewidziane prawem.

W ręce sklepowych złodziei wpada przeróżny asortyment. Tylko w ubiegłym tygodniu sprawcy kradzieży skusili się na napoje energetyczne, gumy do żucia, czekolady, koszulki, spodnie, a także alkohol. W zapisach policyjnych notatników opisujących skradzione rzeczy próżno szukać adnotacji, że sprawca ukraść chleb, lub inny produkt który mógłby pozwolić przetrwać głód.

Patrząc na wiek sprawców, również trudno wskazać jakąś konkretną charakterystykę. Najmłodszy zatrzymany złodziej miał 12 lat, a najstarsza osoba zatrzymana za kradzież sklepową w minionym tygodniu skończyła 64 lata. Za najtańszy łup wystarczyło zapłacić niecałe 8 zł., najdroższy to koszt prawie 650zł.

Drobniejsze kradzieże zazwyczaj kończą się dla złodzieja wysokim mandatem karnym lub przekazaniem materiałów do Sądu. Każda kradzież, której dopuścił się nieletni również znajdzie swój finał w Sądzie Rodzinnym, ponieważ wobec nieletniego nie można stosować postępowania mandatowego.

Niechlubnym rekordzistą ubiegłego tygodnia została 64-letnia mieszkanka powiatu szamotulskiego. Pracownik ochrony ujął kobietę na gorącym uczynku kradzieży artykułów oferowanych przez jeden z kościańskich sklepów. Łupem kobiety padły perfumy różnych marek, oraz inne kosmetyki. Łączna wartość skradzionych rzeczy wyniosła prawie 650zł. W tym przypadku ujęta przez ochronę kobieta została przekazana funkcjonariuszom policji. Usłyszała już zarzut kradzieży. Za to przestępstwo grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Pamiętajmy, że ochrona lub inni pracownicy sklepu w przypadku ujęcia sprawcy kradzieży z pewnością wezwą na miejsce policyjny patrol. Spojrzenia innych klientów obserwujących całą sytuację są bezcenne, tylko czy warto?